

**Oświadczenie złożone
przez senatora Zdzisława Pupa
na 46. posiedzeniu Senatu
w dniu 18 grudnia 2013 r.**

Oświadczenie skierowane do marszałek Sejmu Ewy Kopacz oraz do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Premierze!

W czasie jednego ze spotkań w moim biurze senatorskim zapoznałem się z problemem, jaki dotknął mieszkankę G., panią Elżbietę O., która stała się nieświadomie ofiarą niespójności naszych ustaw.

Pani Elżbieta, będąc studentką studiów dziennych, otrzymała od swojej mamy, która jest obłożnie chorą inwalidką z porażeniem czterokończynowym, darowiznę w postaci gospodarstwa o powierzchni 3,65 ha. Ponieważ była studentką studiów dziennych, uważała, że ustawodawca zadbał o spójność ustaw o ZUS i KRUS. Niestety, bardzo się zdziwiła, kiedy po zakończeniu studiów poszła się zarejestrować do PUP w Dębicy, który skierował ją do KRUS w Dębicy, gdzie naliczono jej, jak stwierdzono, ustawową opłatę za ubezpieczenie społeczne rolnika z okresem wstecz, od kiedy otrzymała ww. darowiznę.

Powyższy przykład jasno pokazuje, jaki chaos panuje w naszym ustawodawstwie. Nie może być tak, aby ustawy o ubezpieczeniach społecznych w naszym państwie były sprzeczne.

Ponieważ art. 6 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (DzU z 1998 r. nr 137 poz. 887) mówi jednoznacznie, że student studiów dziennych nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnym i rentowym do ukończenia dwudziestu sześciu lat, proszę mi powiedzieć, jak to się ma do art. 6 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, gdzie te sprawy zostały pominięte. W ustawie z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników nie wspomina się już o niepodleganiu obowiązkowym ubezpieczeniom uczniów gimnazjów, szkół ponadgimnazjalnych, szkół ponadpodstawowych lub studentów do ukończenia dwudziestego szóstego roku życia.

Proszę odpowiedzieć, dlaczego ubezpieczenie społeczne rolników dyskredytuje młodych ludzi i nakłada na nich obowiązek płacenia składek, mimo że kształcą się, nie wykonując pracy na roli, a w wielu przypadkach są tylko jej właścicielami mimo woli, na skutek różnych przypadków losowych.

Proszę, aby sprawą zajęły się odpowiednie komisje ustawodawcze, gdyż z tego, co znajduję w internecie, wynika, że podobnych spraw jest bardzo dużo. Myślę, że najwyższy czas to naprawić.

Pytam, czy nasze młode pokolenie nie powinno mieć jednakowego ustawodawstwa oraz kto, kiedy i gdzie o tym zapomniał, dlaczego mamy taką niesprawiedliwość społeczną.

Zwracam się z prośbą o odpowiedź w powyższej kwestii, a także, jeśli można, interwencję w sprawie zwolnienia z opłat wstecznych w KRUS ww. studentki Elżbiety O. z G., która – jak wcześniej napisałem – opiekuje się niepełnosprawną matką.

Zdzisław Pupa